

**Ks. Marek CHMIELEWSKI**  
**KUL, Lublin**

## **NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH SOBÓT A DUCHOWOŚĆ I POBOŻNOŚĆ MARYJNA DZISIAJ**

Nawiedzając sanktuarium w Fatimie z okazji dziesiątej rocznicy beatyfikacji Hiacynty i Franciszka Marto, Benedykt XVI w homilii, wygłoszonej 13 V 2010 roku, powiedział, iż „ludziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona”<sup>1</sup>. Ta prorocza wizja papieża zdaje się znajdować potwierdzenie w zjawisku dynamicznie rozszerzającej się czci Matki Bożej Fatimskiej, czy to w postaci licznych kościołów i lokalnych sanktuariów fatimskich zarówno w Polsce, jak i na świecie, jak również mocno zakorzenionego zwłaszcza w Polsce tzw. nabożeństwa fatimskiego<sup>2</sup>.

Przez to ostatnie rozumie się na ogół odprawianie każdego 13 dnia miesiąca od maja do października procesji różańcowej z charakterystycznym śpiewem. Co raz częściej rozciąga się tę praktykę lub ją modyfikuje na inne miesiące roku.

W ostatnich latach, szczególnie w związku ze stuleciem objawień fatimskich, upowszechnia się też zwyczaj odprawiania nabożeństwa pierwszych pięciu sobót miesiąca, dzięki godnej uznania aktywności Sekretariatu Fatimskiego przy narodowym sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach. Jednak obchody 13. dnia miesiąca nawiązują do faktu samych cyklicznych objawień Matki Bożej trójgu pastuszkom w 1917 roku, to praktyka pięciu pierwszych sobót wynagradzających Jej Niepokalanemu Sercu wiąże się z treścią późniejszych objawień danych s. Łucji i wyraźnie nawiązuje do całości orędzia fatimskiego<sup>3</sup>.

Na czym więc w istocie polega to nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca i jak je ocenić w świetle poprawnej duchowości i pobożności maryjnej oraz

---

<sup>1</sup> Msza święta. Homilia, 13 V 2010 r., [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2010/documents/hf\\_ben-xvi\\_hom\\_20100513\\_fatima.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20100513_fatima.html) [10 V 2013].

<sup>2</sup> Zob. B. Kochaniewicz, *Eklezjalny wymiar fatimskiego orędzia*, „Forum Teologiczne” 19(2018), s. 57-62.

<sup>3</sup> Zob. K. Pék, *Przesłanie z Fatimy w komentarzach Pawła VI i Jana Pawła II*, w: *Signum magnum – duchowość maryjna* (Homo meditantis, 23), red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 285-299.

jaką wartość dla życia duchowego i duszpasterstwa ono przedstawia?

## 1. Geneza, forma i cel nabożeństwa pięciu pierwszych sobót

Na całość objawień fatimskich składają się:

a) trzy angelofanie na wzgórzu Cabeço w 1915 roku;

b) seria sześciu comiesięcznych zjawień Maryi w każdy 13 dzień miesiąca od maja do października 1917 roku z wyjątkiem sierpnia, kiedy wskutek represji wobec widzających spotkanie z Niepokalaną miało miejsce 19 sierpnia. Uczestniczyły w nich wszystkie dzieci fatimskie;

c) zjawienia Maryi – mniej znane – dane tylko s. Łucji dos Santos, najpierw 15 VI 1921 roku w Cova da Iria, a potem 10 XII 1925 roku już w klasztorze Zgromadzenia Sióstr św. Doroty w Pontevedra w północnej Hiszpanii. Tam Maryja ukazała się jej w towarzystwie Dzieciątka Jezus i wyraziła życzenie, aby w Kościele wprowadzono nabożeństwo pierwszych pięciu sobót miesiąca. Obiecała przy tym liczne łaski. Kolejne zjawienie miało miejsce niespełna dwa miesiące później – 15 II 1926 roku podczas którego ukazało się Dzieciątko Jezus i wyjaśniło s. Łucji, dlaczego to nabożeństwo obejmuje pięć sobót, mimo iż znana była dotychczasowa praktyka obchodzenia piętnastu pierwszych sobót miesiąca.

Po raz kolejny Matka Boża ukazała się s. Łucji w 1927 roku i wtedy otrzymała ona wyraźne pozwolenie na ogłoszenie pierwszych dwóch części orędzia fatimskiego, to znaczy tego co dotyczyło: wizji anioła, obietnic zabrania dzieci do nieba, wizji piekła, zapowiedzi następnej wojny, męczeństwa chrześcijan, prześladowania Kościoła i Ojca świętego oraz rozpowszechnienia się komunizmu i ateizmu.

Podczas ponownego pobytu s. Łucji w klasztorze w Tuy dotąpiła ona w dniu 13 VI 1929 roku kolejnego zjawienia się Niepokalanej, podczas którego Maryja zażądała poświęcenia Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Matka Boża prosiła również o zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości z powodu licznych grzechów bałwochwalstwa ze strony wielu ludzi.

Z tego zestawienia jasno wynika, że dla nabożeństwa pierwszych pięciu sobót miesiąca kluczowe znaczenie odgrywa mariofania z 1925 roku. Wówczas Maryja rzekła do s. Łucji: „Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewierności stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Cyt. za: W. Łaszewski, *Z Fatimą w przyszłość. Pierwsze soboty*, Zakopane 2009, s. 35.

Maryja określiła więc wyraźnie formę tego nabożeństwa oraz obietnice na godzinę śmierci dla tych, którzy będą je praktykować.

W objawieniu Pana Jezusa w Tuy 29 V 1930 roku, s. Łucja otrzymała wyjaśnienie, że pięć pierwszych sobót miesiąca odpowiada pięciu rodzajom „obelg i bluźnierstw wypowiedzianych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi: Pierwsze: bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu. Drugie: przeciwko Jej Dziewictwu. Trzecie: przeciwko Bożemu Macierzyństwu, kiedy jednocześnie uznaje się Ją wyłącznie jako Matkę człowieka. Czwarte: bluźnierstwa tych, którzy starają się otwarcie zaszczerpić w sercach dzieci obojętność, a nawet nienawiść do Niepokalanej Matki. Piąte: bluźnierstwa tych, którzy urągają Jej bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach”<sup>5</sup>.

Na podstawie powyższych przesłanek, pochodzących z prywatnych objawień, zatwierdzonych przez Kościół decyzją biskupa diecezji Leiria – Jose Alves Correia da Silva wyrażoną w liście pasterskim z dnia 13 X 1930 roku, przedmiotowe nabożeństwo polega na spełnieniu w ciągu pięciu pierwszych sobót miesiąca następujących praktyk, określanych także jako warunki, których bezpośrednim celem jest wynagrodzenie za grzechy przeciwko Matce Bożej:

- a) odprawienie spowiedzi w pierwszą sobotę miesiąca lub trwanie w stanie łaski uświęcającej;
- b) przyjęcie Komunii świętej wynagradzającej w pierwszą sobotę miesiąca;
- c) odmówienie różańca w duchu wynagrodzenia;
- d) piętnastominutowe rozmyślanie nad tajemnicami różańcowymi w pierwszą sobotę miesiąca.

Jest to nowa, poniekąd skrócona wersja nabożeństwa piętnastu pierwszych sobót ku czci Niepokalanego Serca Maryi. Dawne bowiem nabożeństwo sięga korzeniami do objawień Matki Bożej Szkaplerznej, jakich dostąpił św. Szymon Stock 16 VII 1251 roku, a było rozwijane przez św. Jana Eudesa i św. Ludwika Marię Grignion de Montfort. Przypisane mu były różne zachęty i odpusty ze strony Stolicy Apostolskiej. Między innymi jeszcze w 1936 roku, a więc zanim nabożeństwo pięciu pierwszych sobót ujrzało światło dzienne, z dawną jego formą związane odpusty zupełny. Nowa wersja nabożeństwa pięciu pierwszych sobót stała się na tyle popularna, zwłaszcza w Polsce, że właściwie całkowicie zdominowała tę dawną formę. Jak podaje Sekretariat Fatimski, nabożeństwo to jako stały element duszpasterstwa wprowadziło u siebie 1889 parafii w 28 państwach na 6 kontynentach<sup>6</sup>. Jest to więc znaczący przejaw współczesnej pobożności maryjnej.

---

<sup>5</sup> Cyt. za: tamże, s. 41.

<sup>6</sup> Zob. <https://pierwszesoboty.pl/> [25 V 2023].

## 2. Współczesna duchowość i pobożność maryjna

Święty Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła (z 25 III 1987), w numerze 28. piśsze „o swoistej «geografii» wiary i pobożności maryjnej, która obejmuje wszystkie miejsca szczególnego pielgrzymowania ludu Bożego, który szuka spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynej obecności Tej, «która uwierzyła», znaleźć umocnienie swojej własnej wiary”. Na tej mapie pobożności wymienia oprócz Jasnej Góry m.in. Gwadelupę, Lourdes i Fatimę.

Uzasadniając zaś ogłoszenie Roku Maryjnego (1988), papież wskazuje na potrzebę „ponownego i pogłębionego odczytania również tego, co Sobór powiedział o Bogarodzicy Dziewicy obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, a czego przypomnieniu mają służyć rozważania zawarte w niniejszej encyklice” (nr 48). W tym kontekście Ojciec święty podkreśla, że „chodzi zaś tutaj nie tylko o samą naukę wiary, ale także o życie z wiary – w tym wypadku więc o autentyczną «duchowość maryjną» w świetle całej Tradycji, a w szczególności o taką duchowość, do jakiej wzywa nas Sobór. Zarówno duchowość maryjna, jak i odpowiadająca jej pobożność, znajdują przebogate źródła w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących pośród różnych ludów i narodów na całym globie” (nr 48).

W tym stwierdzeniu św. Jan Paweł II wyraźnie odróżnia duchowość maryjną od związanej z nią pobożności maryjnej. Nie wdając się w szczegółowe analizy, będące przedmiotem uwagi innych opracowań<sup>7</sup>, warto zauważyć, że w tym kontekście duchowość jest pojęciem zakresowo szerszym, którego elementem składowym jest właśnie pobożność. Inaczej ujmując problem, można powiedzieć, że katolicką duchowość maryjną – tak jak duchowość w ogóle – można opisać jako zespół postaw wyrażających dążenie do świętości i zjednoczenia z Bogiem Ojcem w Chrystusie pod tchnieniem Ducha Świętego za przykładem i z pomocą Maryi. Przy czym każdą postawę, a więc także duchową, charakteryzuje odniesienie poznawcze, aksjologiczno-afektywne i działaniowe<sup>8</sup>. Wyrazem tego ostatniego odniesienia jest właśnie pobożność maryjna.

Więcej światła na tę kwestię, czym jest pobożność, zwłaszcza maryjna – zwana także maryjnością w odróżnieniu od mariologii jako dyscypliny teologicznej – rzuca *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* wydane przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (z 17 XII 2001). Czytamy tam, że „termin «pobożność ludowa» – do której bez wątpienia zalicza się pobożność maryjną i której ona stanowi istotny wymiar – oznacza

<sup>7</sup> Szerzej pisałem o tym w artykule pt. *Duchowość maryjna według Jana Pawła II*, „Roczniki Teologii Duchowości” 2(2010), s. 51-67.

<sup>8</sup> Zob. W. Łosiak, *Psychologia emocji*, Warszawa 2007, s. 22.

różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury” (nr 9).

Dalej dokument stwierdza dalej, że „pobożność ludowa, stanowiąca «prawdziwy skarb ludu Bożego», «nosi w sobie jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać; udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary. Daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobroczynnej miłości. Rodzi w wewnętrznym człowieku takie sprawności, jakie gdzie indziej rzadko w takim stopniu można spotkać: cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, wyrzeczenie się, życzliwość dla innych, szacunek»” (nr 9).

W powyższych słowach jasno zostało wyrażone stanowisko Kościoła odnośnie do pobożności, niesłusznie i zbyt pochopnie eliminowanej z życia Kościoła na Zachodzie Europy w dobie posoborowej. Dokument jasno bowiem stwierdza, że pobożność ma niepodważalną wartość duchową – jest bogactwem ludu Bożego, i ma niebagatelne znaczenie w „wyostrzeniu zmysłu pojmowania niewymownych przymiotów Boga” (nr 9). W jakimś sensie można ją określić jako protokst mistyczny, czyli formy i treści przygotowujące do realnego doświadczenia jedności z Bogiem na poziomie mistycznym. Poza tym pobożność wyrabia określone postawy moralne.

To, jaka jest, a raczej – jaka powinna być współczesna duchowość maryjna oraz odpowiadająca jej pobożność maryjna przedstawia nauczanie Soboru Watykańskiego II i wyrastające z tego dokumenty papieża posoborowych, a zwłaszcza adhortacja *Marialis cultus* św. Pawła VI (2 II 1974) i cytowana wyżej encyklika św. Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Nie ma tu jednak potrzeby szczegółowo omawiać treści tych dokumentów. O ile przedstawienie duchowości oraz pobożności maryjnej w aspekcie normatywnym jest możliwe i było wielokrotnie podejmowane, to opisanie *status quo* współczesnej duchowości i pobożności maryjnej, nawet jeśli byłoby zawężone tylko do polskiego obszaru kulturowo-religijnego, jest złożonym zadaniem dla całego zespołu badaczy i mariologów. Jest więc nie do wyczerpania w niniejszym opracowaniu.

Niemniej jednak Komisja Maryjna Konferencji Episkopatu Polski w 2019 roku przygotowała *Maryjne vademecum duszpasterza*, w którym syntetycznie został ukazany współczesny kontekst polskiej maryjności. Wśród znaków radości i nadziei, wobec których staje współczesna mariologia i maryjność w Polsce, oprócz ruchu pielgrzymkowego i modlitwy różańcowej, jest „rozwijający się kult Niepokalanego Serca Maryi”<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> *Maryjne vademecum duszpasterza*, Jasna Góra 2019, s. 17.

Jednak mimo tego nie sposób zauważyć, że w większości krajów trwa nadal „posoborowy kryzys mariologii i kultu maryjnego”. Z tym wiąże się brak odpowiedniej formacji mariologicznej duszpasterzy, zwłaszcza w seminariach. Źle rozumiana poprawność teologiczna skłania do deprecjonowania pobożności maryjnej w imię chrystocentryzmu, nie mówiąc o redukcjonizmie teologicznym, który przemilcza niektóre trudne tematy mariologiczne, jak chociażby niepokalane poczęcie Maryi czy jej trwałe dziewictwo. Komisja Maryjna KEP zwraca też uwagę na niepokojący „brak zrozumienia potrzeby zadośćuczynienia, pokuty i przebłagania za grzechy, o co prosiła Maryja w Fatimie i w wielu innych objawieniach”<sup>10</sup>. Ponadto ciągle obecne są „tendencje zbyt «emocjonalnego» podejścia od osoby Maryi, a za mało rozumowe i apelujące do woli, do działania”. Zbyt mały jest też nacisk na „«wzorczość» Maryi, np. na naśladowanie Jej drogi wiary”<sup>11</sup>.

Zanim dokument, powołując się na 38 numer adhortacji św. Pawła VI *Mariialis cultus*, wskaże najważniejsze nieprawidłowości w pobożności maryjnej, syntetycznie omawia drogi poznawania Maryi i oddawania Jej czci. Na pierwszym miejscu wymienia więc drogę liturgii (*sacrae liturgiae via*), przypominając zarazem, że nie należy mieszać liturgii z nabożeństwami maryjnymi. Mówiąc zaś o drodze prawdy (*via veritatis*) zaznacza, że „potrzeba wyjaśniania, zwłaszcza w homiliach i kazaniach, treści dogmatów maryjnych oraz nauki Kościoła o Najświętszej Maryi Pannie”<sup>12</sup>. Z kolei prezentując drogę piękna (*via pulchritudinis*), Komisja Maryjna wzywa do zdecydowanej walki z kiczem, „jaki można spotkać w niektórych wyobrażeniach Maryi”<sup>13</sup>. Wskazując zaś na drogę miłości (*via amoris*), jako uprzywilejowany sposób oddawania czci Maryi, omawiany dokument podkreśla, że „niezwykłą rolę w życiu Kościoła może odegrać pobożność ludowa, która łączy egzystencję zwykłych ludzi z naszą duchową Matką”<sup>14</sup>. Doniosłe znaczenie w czci oddawanej Matce Bożej odgrywa droga doświadczenia (*via experientiae*). W związku z tym Komisja Maryjna KEP stwierdza, iż „należy nieustannie przypominać, że maryjny rys duszpasterstwa, to także odpowiedź na prorocką posługę Maryi w stosunku do świata, która najwyraźniej stała się widoczna podczas objawień Maryi w Fatimie. Stąd poleca się wprowadzić w każdej parafii nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca”<sup>15</sup>.

Na koniec prezentacji *Vademecum...* – dokumentu, który w jakimś sensie jest normatywny dla rozwijania współcześnie pobożności maryjnej w Polsce – warto

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 20.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 24.

<sup>13</sup> Tamże, s. 25.

<sup>14</sup> Tamże, s. 26.

<sup>15</sup> Tamże, s. 28.

przywołać przestrożę, aby duszpasterz unikał „rozdźwięku między wyrażanymi formami pobożności a praktyką chrześcijańskiego życia”<sup>16</sup>.

Przywołane wskazania Komisji Maryjnej KEP mogą posłużyć za przesłanki do dalszej refleksji nad omawianą tu pobożną praktyką, jaką jest odprawienie pięciu pierwszych sobót miesiąca.

### 3. Duszpasterskie i duchowe znaczenie nabożeństwa pięciu pierwszych sobót

We współczesnej teologii duchowości zwraca się dużą uwagę na rolę doświadczenia duchowego, czyli angażującego całą osobowość wierzącego wejścia w relację osobową z Boskimi Osobami Przenajświętszej Trójcy, Maryją i świętymi. Ma ono doniosłe znaczenie dla kształtowania właściwych postaw duchowych, które – jak każda postawa – przejawiać się będą w odniesieniu poznawczym, aksjologiczno-afektywnym i praktyczno-działaniowym.

Mając na względzie przywołane wskazania Kościoła odnośnie do sprawowania czci Matki Bożej, warto zatem rozpatrzyć nabożeństwo pięciu pierwszych sobót w aspekcie kształtowania postaw duchowych, a zwłaszcza wspomnianych trzech odniesień.

W kształtowaniu postaw duchowych odniesienie poznawcze dotyczy świadomości treści wiary lub – jak zwykło się czasem mówić – przedmiotowości wiary (*fides quae creditur*). Jeśli chodzi o analizowane tu nabożeństwo pięciu pierwszych sobót, to ten wymiar postawy duchowej znajduje swój wyraz najpierw w samym różańcu, którego przedmiotem są tajemnice zbawienia, a następnie w kilkunastominutowym rozważaniu tajemnic zbawczych, które składają się na różaniec. Słusznie więc św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* (z 16 X 2002) podkreśla, że jest on swoiście rozumianą „szkołą Maryi”, w której dokonuje się nie tylko poznawcza percepcja przedmiotowości wiary, ale także jej apropiacja, czyli jej upodmiotowienie. To właśnie zdaje się mieć na myśli Ojciec święty, gdy pisze, że „przez różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela” (RVM 1).

W tym miejscu dotykamy zarazem drugiego z odniesień aksjologiczno-afektywnego, które charakteryzuje postawę duchową. Trudno bowiem oddzielać przedmiotowy aspekt wiary od jego aspektu podmiotowego (*fides qua creditur*). Potwierdzają to dalsze słowa papieża z listu *Rosarium Virginis Mariae*, w którym czytamy, że „różaniec jest także drogą głoszenia i zgłębiania misterium Chrystusa,

<sup>16</sup> Tamże, s. 29.

na której ono wciąż na nowo przedstawia się na różnych płaszczyznach doświadczenia chrześcijańskiego. Wzorcem jest modlitewna i kontemplacyjna prezentacja, której celem jest ukształtowanie ucznia według Serca Chrystusa” (nr 17).

Rozważanie tajemnic różańcowych, stanowiące istotny element nabożeństwa pięciu pierwszych sobót odsłania ponadto maryjny wymiar wiary i duchowości katolickiej. Święty Jan Paweł II stwierdza bowiem, że „nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle związane, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!” (nr 15). Choć bowiem przyjęło się mówić o duchowości maryjnej, to – jak czytamy w syntezie mariologicznej Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej (PAMI) pt. *Matka Pana. Pamięć. Obecność. Nadzieja* – jak najbardziej uprawnionym i zasadnym jest mówić o maryjnym wymiarze duchowości katolickiej, co wielokrotnie potwierdzał sam papież Jan Paweł II<sup>17</sup>.

Mówiąc o roli nabożeństwa pięciu pierwszych sobót w kształtowaniu postaw duchowych, należy zauważyć mocno wyeksponowane odniesienie aksjologiczno-afektywne poprzez ideę wynagrodzenia i zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi. Przede wszystkim samo nabożeństwo uświadamia wierzącemu jego niedoskonałości i braki odnośnie do rzeczywistości oraz realności grzechu oraz konieczności naprawienia moralno-duchowych szkód, jakie on powoduje. Idea wynagrodzenia uświadamia wierzącemu fakt naruszenia podstawowej hierarchii wartości, na szczycie której jest sam Jezus Chrystus<sup>18</sup>. Omawiane tu nabożeństwo, przynajmniej pośrednio, spełnia więc soborowy postulat, wyeksponowany w adhortacji *Marialis cultus* św. Pawła VI o tym, że Maryja pozostaje w służbie tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Ten aspekt znajduje pełniejszy wyraz w przyjęciu Komunii świętej wynagradzającej poprzedzonej odprawieniem spowiedzi w tej intencji.

W idei wynagrodzenia, która stanowi oś prezentowanego tu nabożeństwa, wyraża się istotna dla kształtowania postaw duchowych eklezjalna odpowiedzialność za innych. Intensyfikowanie miłości względem Matki Pana z tytułu okazywanego Jej lekceważenia przez oziębłych wiernych lub wrogów Kościoła, a tym samym ignorowania zbawczego planu Boga, którą Ją wybrał i przez Niepokalane Poczęcie przysposobił do roli Matki Syna Bożego, sprawia, że wspólnota Kościoła tym bardziej staje się środowiskiem świętości i łaski. Wynagradzanie za zniewagi, dotyczące przede wszystkim Osoby Maryi jako Matki Kościoła, jest przez to swoistym oczyszczeniem Kościoła z jego słabości i grzechów. Zawarta w omawianym nabożeństwie idea wynagradzania wychowuje więc do skruchy i pokory, która

---

<sup>17</sup> Zob. M. Chmielewski, *Maryjny wymiar duchowości w ujęciu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003) nr 4, s. 259-277; tenże, *Maryjny wymiar duchowości katolickiej. Wybór czy konieczność?*, „*Salvatoris Mater*” 12(2010), nr 1-2, s. 11-23.

<sup>18</sup> Szerzej na ten temat zob.: N. Martínez-Gayol Fernández, *Odwzajemnienie miłości. Teologia, historia i duchowość wynagrodzenia*, tł. M. Poznańska, Kraków 2008.



stanowi sam fundament życia duchowego. Wielkie znaczenie w tym względzie ma także obowiązek przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania.

Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót niesie w sobie silny ładunek afektywny także przez ideę wynagrodzenia i zadośćuczynienia. Jest bowiem rodzajem współczucia Niepokalanemu Sercu Maryi i samym grzesznikom, które wyzwala nadprzyrodzoną miłość a tym samym wzmacnia więzi międzypersonalne, będące u podstaw każdej wspólnoty, zwłaszcza eklezjalnej.

Należy jeszcze uwzględnić równie ważne w kształtowaniu postaw duchowych odniesienie działaniowo-praktyczne, które wydaje się najbardziej wyeksponowane w omawianym nabożeństwie. Domaga się ono bowiem nie tylko jakichś aktów wewnętrznych w postaci modlitwy czy wspomnianej skruchy, ale konkretnych działań, jak chociażby odprawienie spowiedzi, przystąpienie do Komunii świętej czy odmówienie różańca połączonego z piętnastominutowym rozważaniem. To wszystko wymaga określonych działań i wiąże się z pewnego rodzaju wysiłkiem. Ponadto rozciągnięte jest w czasie, co nie jest bez znaczenia dla wyrobienia pewnej stałości i dobrego nawyku. Temu ma służyć również związanie tej praktyki z określonym dniem, jakim jest pierwsza sobota miesiąca. To zaś kształtuje dyscyplinę i posłuszeństwo.

W nabożeństwie pięciu pierwszych sobót duszpasterze otrzymują więc cenne narzędzie kształtowania postaw duchowych w duchu maryjnym, jednak pod warunkiem, że będzie ono odpowiednio przedstawione wiernym i stale pogłębiane teologicznie. W przeciwnym razie może stać się kolejnym pobożnym rytuałem, taktowanym na sposób magiczny ze względu na dalekosiężne obietnice Matki Bożej. Maryja zapewniła bowiem s. Łucję, że tym, którzy poprzez nabożeństwo pięciu pierwszych sobót będą wynagradzać Jej Niepokalanemu Sercu, Ona będzie „towarzyszyć w godzinie śmierci z wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia”<sup>19</sup>. Przy innej okazji Matka Boża „obiecała odłożyć bicz wojny na później, jeśli to nabożeństwo będzie propagowane i praktykowane”<sup>20</sup>.

W różnych formach pobożności maryjnej istnieje realne niebezpieczeństwo, przed którym przestrzegali św. Paweł VI w *Marialis cultus*, że wierni bardziej Maryi będą przypisywać skuteczność zbawczą aniżeli Chrystusowi. Ponadto możliwe jest sprawowanie tych nabożeństw w taki sposób, że będą one poruszać sferę emocjonalną a nie dotykać głębi ludzkiego wnętrza. Tę manieryczną i poniekąd fałszywą pobożność Chrystus wyraził słowami, iż „lud ten czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie” (Mt 7, 8).

<sup>19</sup> Cyt. za: W. Łaszewski, *Z Fatimą w przyszłość. Pierwsze soboty*, s. 41.

<sup>20</sup> Cyt. za: tamże, s. 44.

\*

W świetle nauki Kościoła, m.in. zawartej w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w żadnym przypadku nie należy prywatnych objawień stawiać wyżej nad Objawienie publiczne (por. KKK 67). Zarówno w płaszczyźnie doktrynalnej, jak i praktycznej istnieje bowiem niebezpieczeństwo absolutyzowania określonych form pobożności. W pierwszym przypadku wyrażać się to będzie ekspozycją niektórych prawd w taki sposób, że mogą one przesłaniać lub wręcz spychać na dalszy plan centralną rolę Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela i Pośrednika u Boga. W narracji niektórych ewangelizatorów, zwłaszcza medialnych, można bowiem odnieść wrażenie, że niejako Bóg skapitulował, jeśli chodzi o zbawienie świata, a jedyne ocalenie jest jeszcze w Matce Bożej. Takie przesłanie implicite zdaje się zawierać w przesadnym podkreśleniu doniosłości nabożeństwa fatimskiego, a zwłaszcza praktyki pięciu pierwszych sobót dla ocalenia świata od totalnej destrukcji<sup>21</sup>.

W płaszczyźnie zaś praktycznej próba absolutyzacji prywatnych objawień i wynikających z nich praktyk pobożnych wyrażać się może w podkreśleniu nadrzędności niekiedy sztucznie wykreowanej obowiązywalności danej praktyki. Zdarza się bowiem, że zarówno duszpasterze, jak i gorliwi wierni niekiedy dane nabożeństwo lub praktykę pobożną traktują jako najważniejszą ze wszystkich, a tym samym jego skuteczność w jakimś sensie zdają się stawiać wyżej niż Eucharystię.

Doceniając zatem duchowy walor praktyki pobożnej, jaką jest nabożeństwo pięciu pierwszych sobót, należy przede wszystkim zadbać o jej teologiczno-doktrynalne pogłębienie w duchu współczesnej mariologii posoborowej i właściwe osadzenie w programie życia liturgicznego parafii.

---

<sup>21</sup> Przed taką pokusą swoistego semipelagianizmu przestrzega papież Franciszek w adhortacji *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym (z 19 III 2018), gdzie nazywa go wprost współczesną herezją. Czytamy tam m.in.: „Osoby odpowiadające tej mentalności pelagiańskiej lub semipelagiańskiej, choć mówią o Bożej łasce w przesłodzonych wystąpieniach, w ostateczności liczą tylko na własne siły i stawiają siebie wyżej od innych, ponieważ zachowują określone normy, albo ponieważ są niewzruszenie wierni pewnemu katolickiemu stylowi czasów minionych” (nr 49). W podobnym duchu wypowiada się Kongregacja Nauki Wiary w liście *Placuit Deo* o niektórych aspektach zbawienia chrześcijańskiego (z 22 II 2018), przestrzegając przed próbą realizacji zbawienia według własnych planów i upodobań (por. nr 6. 13).